

Kl. 1 LO G

język polski

Temat: „Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony....” - autotematyczna refleksja o roli twórcy i jego dzieł.

Materiał edukacyjny zawiera podstawowe informacje na temat Jana Kochanowskiego i zbioru "Pieśni", którego jest autorem. Znajduje się tu również tekst *Pieśni XXIV z Ksiąg Wtórych* wraz z omówieniem. Po przeczytaniu, należy wykonać umieszczone na końcu ćwiczenia.

1. O Janie Kochanowskim.



Wizerunek Jana Kochanowskiego zaczerpnięty z portretu w zwoleńskiej kaplicy. Andrzej Zajkowski, „Tygodnik Ilustrowany” 1884 (z dn. 23.08).

Jan Kochanowski (1530–1584) - najwybitniejszy polski twórca renesansowy, największy poeta Europy Środkowej w XVI wieku, przedstawiciel nurtu humanistycznego. Urodził się w 1530 roku w Sycynie niedaleko Radomia w rodzinie średniozamożnego szlachcica. Jako czternastolatek zaczął studia na Akademii Krakowskiej. Naukę kontynuował w Królewcu (wtedy w Prusach), a następnie udał się do Włoch (Padwa), gdzie – z przerwami – studiował w latach 1552–1559. Po powrocie do Polski dostał się m.in. na dwór królewski, gdzie został sekretarzem władcy (ułatwił mu to biskup Piotr Myszkowski). Porzucił jednak karierę dworską i - ożeniwszy się - zamieszkał w Czarnolesie

koło Zwolenia (w ziemi sandomierskiej). Życie pisarza, które upływało na gospodarowaniu, uczestniczeniu w sejmach i tworzeniu, zakłócały rodzinne tragedie, a zwłaszcza śmierć córek: Urszuli (ok. 1578 roku) i Hanny (ok. 1580 roku). Jan Kochanowski zmarł w 1584 roku w Lublinie, gdzie go pochowano. Zwłoki przeniesiono później do Zwolenia. Pozostała po nim twórczość w języku polskim i łacińskim. Do najważniejszych dzieł należą: *Treny* (1580), *Fraszki* (1584) i *Pieśni* (1586).

2. O "Pieśniach" Jana Kochanowskiego.

Zbiór zatytułowany *Pieśni* powstawał niemal ćwierć wieku. Ukazał się w krakowskiej drukarni Jana Januszowskiego, przyjaciela Kochanowskiego, w 1586 roku, czyli dwa lata po śmierci poety. Składał się z kilku części: *Pieśni ksiąg dwojga*, *Pieśni świętojańskiej o sobótce*, *Hymnu (Czego chcesz od nas, Panie...)* oraz dwóch dość obszernych utworów o charakterze żałobnym. W pierwszej części znalazło się 49 pieśni (księga I – 25 wierszy; księga II – 24 wiersze). Podejmują one różnorodne tematy; są wśród nich m.in. utwory filozoficzno-refleksyjne, biesiadne, miłosne, patriotyczne. Jeszcze inną tematykę proponuje *Pieśń XXIV z Ksiąg Wtórych* (Kochanowski nie nadawał poszczególnym dziełom tytułów, choć z czasem niektóre z nich zaczęto nazywać tak, by zasugerować treść).

Źródło: <https://epodreczniki.pl/a/kochanowski-wielkim-poeta-byl/D7IDkpo39>

3. Przeczytaj.

Jan Kochanowski **Pieśń XXIV z Ksiąg Wtórych [1][2]**

1

Niezwykłym i nie leda[3] piórem opatrzony
Polecę precz, poeta, ze dwojej[4] złożony
Natury: ani ja już przebywać na ziemi
Więcej będę, a więtszy nad zazdrość, ludnemi

5

Miasty wzgardzę. On, w równym szczęściu urodzony,
On ja, jako mię zowiesz, wielce ulubiony
Mój Myszkowski[5], nie umrę ani mię czarnemi
Styks[6] niewesoła zamknie odnogami swemi.

Już mi skóra chropawa padnie[7] na goleni,

10

Już mi w ptaka białego wierzch się głowy mieni;
Po palcach wszędy nowe piórka się puszczają,
A z ramion sążeniste skrzydła wyrastają.
Terazże nad Ikarą[8] prędszy przeważnego[9]
Puste brzegi nawiedzę Bosfora hucznego[10]

15

I Syrty Cyrenejskie[11], Muzom poświęcony
Ptak, i pola zabiegłe[12] za zimne Tryjony[13].
O mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie,
I różnego mieszkańcy świata Anglikowie,
Mnie Niemiec i waleczny Hiszpan, mnie poznają,

20

Którzy głęboki strumień Tybrowy pijają.
Niech przy próżnym[14] pogrzebie żadne narzekanie,
Żaden lament nie będzie ani uskarżanie:
Świec i dzwonów zaniechaj, i mar drogo słanych,
I głosem żalobliwym żołtarzów[15] śpiewanych.

Przypisy

[1]

Ks. 2, Pieśń XXIV — pieśń jest parafrazą ody Horacego (Carmina II 20) noszącej tytuł *Ad Maecenatem* (*Do Mecenasasa*). [przypis redakcyjny]

[2]

W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego. [przypis edytorski]

[3]

nie leda (starop.) — niezwykłym (nie lada). [przypis redakcyjny]

[4]

dwojej (starop.) — dwojakiej (tu: ludzkiej i ptasiej). [przypis redakcyjny]

[5]

Myszkowski — biskup Piotr Myszkowski, przyjaciel i protektor Kochanowskiego wymieniony tu jest w miejsce Mecenasasa. [przypis redakcyjny]

[6]

Styks — rzeka w Hadesie, greckiej krainie umarłych (r. ż., jak w języku gr.). [przypis redakcyjny]

[7]

padnie — pokrywa. [przypis redakcyjny]

[8]

Ikar — grecki bohater mityczny, wznosił się na skrzydłach nad morze i zginął. [przypis redakcyjny]

[9]

przeważny (starop.) — odważny. [przypis redakcyjny]

[10]

huczny — tu: huczący. [przypis redakcyjny]

[11]

Syrty Cyrenejskie — zatoki w Afryce Pn. [przypis redakcyjny]

[12]

zabiegły — znajdujący się daleko. [przypis redakcyjny]

[13]

Tryjony — ziemie na północy. [przypis redakcyjny]

[14]

prózny (starop.) — zbyteczny. [przypis redakcyjny]

[15]

zoltarz (starop.) — psalm (dosł. psalterz). [przypis redakcyjny]

Źródło: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesni-ksiegi-wtore-piesn-xxiv/>

4. O utworze.

Pieśń XXIV z Ksiąg Wtórych [Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony...]

Pieśń, zamykająca zbiór 49 utworów z tomiku *Pieśni księgi dwoje*, jest autotematyczną refleksją Kochanowskiego o miejscu poety w społeczeństwie i znaczeniu jego dorobku artystycznego. Trzeba jednak pamiętać, że nie mamy do czynienia z utworem oryginalnym. *Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony* to parafraza słynnej ody Horacego *Do Mecenasa* [*Non usitata nec tenui ferar...*].

*Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony
Polecę precz, poeta, ze dwojej złożony
Natury: ani ja już przebywać na ziemi
Więcej będę; a większy nad zazdrość, ludnemi*

Pierwsza zwrotka przynosi kilka ważnych motywów pokazujących, że Kochanowski doskonale zadawał sobie sprawę z wielkości swojego talentu (*nota bene* stosunek do siebie jako poety przejął z tradycji antycznej):

- motyw skrzydeł, którymi poeta jest „obdarzony”: skrzydło symbolizuje natchnienie poetyckie, talent, dar wyróżniający poetę spośród innych ludzi; Kochanowski po raz kolejny w swej twórczości stosuje synekdochę, środek stylistyczny polegający na podmienieniu wyrazu oznaczającego jakąś całość (tu: skrzydła) wyrazem określającym tylko część tego zjawiska (tu: pióro);
- motyw lotu, wznoszenia się w przestworza, wzbijania ponad przeciętność; poeta jest niczym ptak, który wzbija się w niebo dzięki swoim skrzydłom, a więc talentowi i natchnieniu (w oryginale Horacego mowa jest o łabędziu, ptaku-symbolu poetów);
- motyw poety mającego podwójną naturę – ludzką i ptasią: „ludzki” pierwiastek nie stanowi żadnego wyróżnienia artysty spośród tłumu, każdy przeciętny człowiek ma taki (śmiertelny) charakter. Różnica leży w tym drugim, „ptasim” elemencie, którym obdarzeni zostali tylko wybrani. To jak ciało i dusza, materia i duch, śmiertelność i nieśmiertelność. Dzięki ptasiej naturze poeta staje się nieśmiertelny, ona też pozwala mu się wznieść ponad ziemię na skrzydłach natchnienia.

Pierwszą strofę kończy przerzutnia – część frazy została przeniesiona do kolejnego, piątego wersu:

*Miasty wzgardzę. On, w równym szczęściu urodzony,
On ja, jako mię zowiesz, wielce ulubiony
Mój Myszkowski, nie umrę ani mię czarnymi
Styks niewesoła zamknie odnogami swymi.*

Druga strofa przynosi kontynuację zdania rozpoczętego w zwrotce poprzedniej – z wypowiedzi podmiotu mówiącego dowiadujemy się o pogardzie, jaką poeta żywi wobec przeludnionych miast. Jest to konsekwencja wprowadzenia w strofie poprzedniej motywu wertykalnego, tworzącego opozycję nie tylko między górą a dołem, ale także między tym, co horyzontalne, leżące, a tym, co wertykalne, wznoszące się ku niebu. Gwarne miasta, z zabieganymi ludźmi, wiecznie zaaferowanymi swoimi mało ważnymi sprawami, symbolizują taką właśnie przyziemną sferę życia.

Kochanowski zwraca się apostrofą do Piotra Myszkowskiego, swego mecenasa, oświadczając mu z dumą: „nie umrę”. Jestem poetą, zatem jestem nieśmiertelny, niegroźne są dla mnie wody Styksu.

Najpełniejszym wyrazem przekonania poety o swej nieśmiertelności pozostaje do dziś oda Horacego *Exegi monumentum* [*Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu*], w której padają znane słowa: *Non omnis moriar*, czyli „nie wszystek umrę”

*Już mi skóra chropawa padnie na goleni,
Już mi w ptaka białego wierzch się głowy mieni;
Po palcach wszędy nowe piórka się puszczają,
A z ramion sążeniste skrzydła wyrastają.*

Całą trzecią strofę wypełnia obraz metamorfozy poety przeobrażającego się w ptaka. To również piękna poetycka wizja starzejącego się człowieka – każda kolejna fizyczna oznaka wchodzenia w wiek dojrzały (chropowaciejąca skóra na goleniach, siwizna i włosy pojawiające się na dłoniach, przygarbione plecy) jest równocześnie znakiem upodabniania się do łabędzia, ptaka, który w starożytności był poświęcony Muzom.

Nieodwracalnym końcem procesu starzenia się jest śmierć. W wypadku poety może ona oznaczać ostateczne wyzwolenie się ptasiej części natury z doczesnych oków ciała.

*Terazże nad Ikara prędszy przeważnego
Puste brzegi nawiedzę Bosfora hucznego
I Syrty Cyrenejskie, Muzom poświęcony
Ptak, i pola zabiegłe za zimne Tryjony.*

*O mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie,
I różnego mieszkańcy świata Anglikowie,
Mnie Niemiec i waleczny Hiszpan, mnie poznają,
Którzy głęboki strumień Tybrowy pijają.*

Dwie kolejne strofy zawierają motyw sławy poetyckiej, która obiega, a właściwie oblatuje, cały świat. Kochanowski wprowadza do wiersza motyw ikaryjski – motyw lotu. Pierwsza osoba liczby pojedynczej („nawiedzę”) nie odnosi się do poety, on sam przecież nie wzbilby się powietrze (jak się to skończyło w przypadku nieszczęsnego Ikara, wszyscy wiedzą). W obu omawianych zwrotkach jest mowa o metaforycznym locie, jaki odbywa twórczość poety. A ponieważ Kochanowski w swoich wierszach wyraża całego siebie, pisane przez niego wiersze można utożsamić z jego duszą. Fakt, że poezja ta będzie czytana przez potomnych, gwarantuje poecie nieśmiertelność, o której tak marzył za życia.

*Niech przy próżnym pogrzebie żadne narzekanie,
Żaden lament nie będzie ani uskarżanie:*

*Świec i dzwonów zaniechaj, i mar drogo słanych,
I głosem żalobliwym żoltarzów śpiewanych.*

Ostatnia strofa to wezwanie skierowane do uczestników pogrzebu. Podmiot mówiący nawołuje, by nie wylewali niepotrzebnych łez. Pochówek jest przecież „próżny”, czyli zbyteczny – trumna pusta, wypełniają ją jedynie doczesne szczątki. To, co najważniejsze – zaklęta w wierszach dusza – nadal żyje. Nie ma więc powodów do zapalania gromnic, bicia w dzwony czy śpiewania żałobnych pieśni.

Źródło: <https://www.terazmatura.pl/strefa-ucznia/jezyk-polski/lektury/jan-kochanowski-piesni>

5. Wykonaj ćwiczenia.

1) Uzupełnij tabelę:

Cechy renesansowego humanisty	Przykłady z życia Jana Kochanowskiego
Zna języki obce	
Zna dorobek starożytnych Greków i Rzymian	
Patriota	
Wszechstronnie wykształcony	
Otwarty na świat	
Podróżuje	

2) Zakwalifikuj "Pieśń XXIV z Ksiąg Wtórych" Jana Kochanowskiego do odpowiedniej kategorii tematycznej. Utwórz przykład liryki:

- a) autotematycznej,
- b) patriotycznej,
- c) refleksyjnej,
- d) miłosnej.

3) Przedstaw swoimi słowami główną ideę utworu.

.....

.....

.....

.....

.....

4) Znajdź w pieśni fragment, który najlepiej oddaje tę ideę. Zapisz go.

.....

.....

.....

.....

5) Jakimi środkami stylistycznymi posługuje się Jan Kochanowski. Nazwij je i podaj przykłady.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Podczas tworzenia ćwiczeń jako inspiracja służyły m.in.: <https://epodreczniki.pl/a/kochanowski-wielkim-poeta-byl/D7IDkpo39>; M. Chmiel, Cisowska A., Kościerzyńska J., Kusy H., Równy H., Wróblewska A., Ponad słowami. Podręcznik do języka polskiego dla liceum ogólnokształcącego i technikum, Cz. 2, Warszawa 2019.; materiały dla nauczycieli dostępne na stronie internetowej Wydawnictwa GWO.